

Maciek Silski, Lete

Mój gniew twój wstyd
niech policzy ile dni
między nami nic
prócz zamkniętych drzwi
to dziś na dnie
marzec w sercu
wsteczny bieg
zachód słońca
i w pustym kinie film
trzeba mi
bez piekła i nieba
trzeba mi
nie pytać o sens
trzeba mi
jak wody i chleba
tobą dziś
oddychać na sen
ten dzień jak noc
czas uderza cicho w skroń
między nami nic
prócz zamkniętych drzwi
jak sęp ten świat
na ramionach usiadł nam
telefonów sto
nie wyjaśni nic
popłynemy jak po nowy ląd
tam gdzie nowy dzień
gdzie nowy dom
nie będzie ludzi ulic miast
wrócmy tam
gdzie najlepszy czas